



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Wenecja
jak Stodoln...
| s. 4



Wiosenne
wycieczki z Głosikiem
| s. 5



Jiří Kalous otrzymał
ofertę ze strony Trzyńca
| s. 8



Pieniądze rozdzielcie sprawiedliwie

PROBLEM: *Mamy prawo do europejskich pieniędzy! – mówią wójtowie małych gmin w całym kraju i żądają od rządu zmian w sposobie rozdzielania pieniędzy z europejskich dotacji. Tablice protestacyjne umieszczono wczoraj przy wjeździe do około 600 miejscowości, także w naszym regionie. To protest przeciwko niesprawiedliwemu rozdzielaniu pieniędzy na niekorzyść niewielkich samorządów.*

– Jako mieszkańcy wsi, wójtowie gmin i małych miast mamy wielkie doświadczenie w wykorzystywaniu dotacji w obecnym okresie programowania, który ma wiele niedoskonałości. Z tych błędów musimy wyciągnąć wnioski w następnym okresie – mówi senatorka Jana Juřenčáková, inicjatorka tzw. Drugiego Apelu Zlíńskiego. Jak jednak mówi, machina rozdzielania dotacji już ruszyła i wygląda na to, że znów wieś zostanie odsunięta na boczny tor, a najwięcej rozdzielią między sobą „duzi gracze”. – Chcemy zwrócić uwagę rządu na to, że dzieje się coś złego i spróbować odwrócić tę tendencję – twierdzi Juřenčáková.

To właśnie działacze „Drugiego Apelu Zlíńskiego” zainicjowali akcję protestacyjną „Tablica”. W województwie morawsko-śląskim w dniu posiedzenia rządu tablice umieściło przy wjeździe lub wyjeździe z miejscowości ponad 50 gmin. W naszym regionie były to Cierlicko, Trzhanovice, Trzycież, Rzeka, Šmilovice, Ligotka Kameralna i Toszonovice Górne.

Widoczne niebieskie tablice z napisem i przekreślonym symbolem grabi mają zwrócić uwagę na to, że rozdzielanie dotacji nie powinno być zagrabianiem pieniędzy dla siebie przez grube ryby z dużych firm, ministerstw i wielkich miast. Aktualny system sprzyja właśnie takiemu obrotowi sprawy. Gminy żądają, by co najmniej 65 procent funduszy przeznaczonych na rozwój wsi trafiało bezpośrednio do gmin, miast i skupiających gminy stowarzyszeń.

Republika Czeska w latach 2014-2020 ma otrzymać z Unii Europejskiej 20,5 miliarda euro, czyli ponad 500 miliardów koron. Priorytetem mają być biedne regiony i wieś. Sa-



Tablice protestacyjne pojawiły się wczoraj także w gminach naszego regionu.

morządowcy z niewielkich gmin boją się, że pieniądze nie dotrą tam, gdzie naprawdę są potrzebne.

– Boimy się, że do małych miejscowości, takich jak nasza, nie dotrą pieniądze na projekty w okresie programowania 2014-2020. Znowu będzie mało pieniędzy dla wsi i niewielkich miast – mówi wójt Trzhanovice, Jan Tomiczek. – Większość funduszy idzie do wielkich miast, na duże projekty, a wieś jest dyskryminowana – dodaje z goryczą. – Jesteśmy przekonani, że te fundusze można podzielić łatwiej i bardziej sprawiedliwym sposobem – potwierdza wójt Rzeki, Tomáš Tomeček.

Jak wyjaśnia wójt Cierlicka, Martin Polásek, w poprzednim okresie programowania do małych miejscowości trafiło mniej pieniędzy niż do miast, a przy tym zajmują one 80 procent terytorium, podczas gdy miasta – jedynie 20 procent. – Mamy poważne obawy, że w okresie programowania 2014-2020 ta sytuacja się powtórzy, małe gminy znów będą dyskryminowane. Jak wyjaśnia, rozdzielaniu dotacji towarzyszy też wiele innych błędów. Niesprawiedliwa jest na przykład metoda kategoryzacji miejscowości, na której tracą takie gminy jak Cierlicko, liczące 4,5 tys. mieszkańców.

Małe miejscowości już nie pierwszy raz muszą walczyć o swoje prawa. Dwa lata temu samorządowcy protestowali przeciwko niesprawiedliwemu rozdzielaniu dochodów podatkowych. Wtedy też istniejący system faworyzował duże miasta. Samorządowcy liczą na to, że ich apel tym razem także odniesie skutek, a na wieś i do małych miast dotrą potrzebne fundusze.

ELŻBIETA PRZYCZKO

ZDARZYŁO SIĘ

HETMAN W AUSCHWITZ

Hetman województwa morawsko-śląskiego, Miroslav Novák, odwiedził w poniedziałek byłý nazistowski obóz koncentracyjny w Auschwitz, aby uczcić pamięć ofiar Holokaustu. W ten sposób włączył się w obchody 70. rocznicy wybuchu powstania Żydów w getcie warszawskim. Novákovi towarzyszyli byli więźniowie



Delegacja województwa morawsko-śląskiego w byłym obozie zagłady w Auschwitz.

oraz aktywni członkowie Związku Czeskich Bojowników o Wolność – Michal Salomonovič i Luděk Eliáš. Hetman województwa wspólnie z dyrektorem muzeum w Auschwitz poruszyli temat kontynuowania współpracy w zakresie zachowania pamięci historycznej dotyczącej wydarzeń sprzed 70 lat. Potem wspólnie złożyli wieniec pod Ścianą Śmierci. – Nadal będziemy wspierać pracę bezpośrednich świadków historii z młodymi ludźmi naszego regionu. Jest niezmiernie ważne, żeby prawda o nazistowskiej zbrodni przeciw ludzkości była trwałą nauką na przyszłość – podkreślił Novák. (sch)

UWAGA

NA SUROWE MIĘSO

Oddział zakaźny Śląskiego Szpitala w Opawie ostrzega przed konsumowaniem surowego mięsa, gdyż w ostatnich dniach wzrosła liczba osób chorych na tasiemca. Obecnie hospitalizowanych jest osiem osób, wszyscy pochodzą z okolic Opawy. Kolejne osoby czekają na wyniki testów. Pacjenci zjedli z największym prawdopodobieństwem tatar z wołowiny. Leki niszczące tasiemce nie są w RC dostępne, tak więc wykorzystane zostaną leki zza granicy (maki)

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 10 do 14 °C
noc: 5 do 1 °C
wiatr: 2-6m/s

dzień: 12 do 16 °C
noc: 7 do 3 °C
wiatr: 2-6 m/s

3 lata od polskiej tragedii

10 kwietnia minęły trzy lata od katastrofy samolotu Tu-154M na lotnisku pod Smoleńskiem, w której zginęli prezydent Polski Lech Kaczyński i jego małżonka Maria, a wraz z nimi 94 osoby – najwyżsi dowódcy Wojska Polskiego, szefowie instytucji państwowych, przedstawiciele parlamentu, działacze społeczni i członkowie Rodzin Katyńskich. W całej Polsce odbyły się wczoraj obchody trzeciej rocznicy tej tragedii.

Główne obchody katastrofy smoleńskiej zorganizowano w Warszawie. Rano Premier Donald Tusk a następnie członkowie Rady Ministrów złożyli kwiaty i zapalili znicze przed pomnikiem na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach. W tym samym czasie z udziałem przedstawicieli władz odbyła się oficjalna uroczystość na miejscu katastrofy w Smoleńsku. Przed południem odprawiono

mszę w Pałacu Prezydenckim z udziałem Bronisława Komorowskiego i rodzin ofiar katastrofy, natomiast o godzinie 13.00 oficjalne obchody przeniosły się do Świątyni Opatrzności Bożej, gdzie mszę świętą koncelebrował metropolita warszawski, kardynał Kazimierz Nycz.

Po mszy poświęcono pierwszy fragment pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej. Na pierwszej płycie, która jest jednocześnie kamieniem

węgielnym, widnieje polski orzeł. Gdy strona polska uzyska dostęp do terenu w Smoleńsku, kamień ten zostanie przewieziony na miejsce budowy pomnika.

Uroczystości trwały całą środę. Tak jak w latach poprzednich odbyły się osobne obchody z udziałem władz państwowych i osobne organizowane przez Prawo i Sprawiedliwość, Kluby „Gazety Polskiej” i „Solidarnych 2010”. (ep)



Noc z... piratami

1037 instytucji w Republice Czeskiej oraz 261 za granicą wzięło udział w kolejnej „Nocy z Andersenem”. Do akcji przyłączyła się również filia czeskokocieszyńskiej biblioteki przy ul. Havlíčka.

W Czeskim Cieszynie 18 polskich i czeskich dzieci spotkało się, by posłuchać bajek mistrza Andersena.

Na początku uczestnicy nawiązali kontakt z biblioteką w chorwackim Daruvarze, gdzie również odbywała się „Noc z Andersenem” (Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie współpracuje z nią od dwóch lat).

Tematem tegorocznej akcji było morze, a także marynarze i piraci. Z tej okazji czeskokocieszyńska biblioteka

zaprosiła członków Harcerskiej Drużyny Wodnej OPTY, którzy pokazali, jak wiązać węzły marynarskie i śpiewali szanty. Nie zabrakło też tradycyjnie zabaw i konkursów, a przede wszystkim – czytania. Było tak ciekawie, że dzieci położyły się spać dopiero o 2 w nocy! Kolejna „Noc z Andersenem” już za rok... (mar)



Fot. ARC

Noc z Andersenem w czeskokocieszyńskiej bibliotece.

Wojaze »Dźwięku«

6 i 7 kwietnia w Pradze i Poděbradach odbył się Festiwal Muzyczny „Music Fest Praha-Poděbrady”. Zaproszenie na imprezę przyjął między innymi chór mieszany „Dźwięk” Miejsowego Koła PZKO Karwina-Raj.

Dyrygent chóru – Tomasz Piwko wybrał na festiwal utwory ludowe, zarówno w języku polskim, jak i czeskim: od skocznej „Krawiaki” po liryczną piosenkę „Aka si mi krásná”. Kilkumiesięczna praca nad opanowaniem repertuaru amatorskiego chórowi sprawiła trochę trudu. Przyniosła jednak sporo doświadczeń, nie tylko w pracy i ćwiczeniach, ale również na scenach w Pradze i Poděbradach, gdzie obok pozostałych chórow „Dźwięk” zabrzmiał dostojnie i fachowo.

Pierwszym ciężkim zadaniem był występ w Pradze, gdzie festiwal muzyczny został włączony do Jarmarku Wielkanocnego. Na otwartej scenie w środku Rynku Staromiejskiego, wśród odgłosów kapel, radujących się gości, dzwonów, trąbek

chór brawurowo zaprezentował dorobek kulturalny Karwiny – mówi Franciszek Buba. – Złotą perełką i darem dla praszej publiczności był na zakończenie solowy występ Krystyny Karolczyk w pieśni „Bude večer”.

Kolejnego dnia chór stanął na sce-

nie w Sali Kolonady Uzdrawiskowej w Poděbradach. Tutaj, u boku fachowych chórow, takich jak „Cantoria Praha” czy Śpiewaczego Stowarzyszenia Północnoczeskich Nauczycieli „Most”, „Dźwięk” uświetnił swym występem zakończenie festiwalu.

Oprac. (mar)



Fot. ARC

Na otwartej scenie w środku Rynku Staromiejskiego, wśród odgłosów kapel, radujących się gości, dzwonów, trąbek chór „Dźwięk” brawurowo zaprezentował dorobek kulturalny Karwiny.

Szkoły zamknięte dla Comenia Script?

Nowy typ pisma, autorstwa czeskiej graficzki Radany Lencovej, którego wprowadzenie do szkół na terenie Republiki Czeskiej proponuje resort edukacji, nie do końca jest popularny w regionie morawsko-śląskim. Pismo, które przypomina poniekąd drukowane litery i mogłoby zastąpić dotychczasowe pismo nazywane czasami „kaligraficznym”, pamiętające jeszcze czasy Monarchii Austro-Węgierskiej, nie podoba się niektórym rodzicom.

Comenia Script to pismo nieco inne krojem i tym, że litery nie są łączone, jak w piśmie „kaligraficznym” jest – zdaniem pracowników Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Kul-

tury Fizycznej – „przyjaźniejsze dla uczniów”. Jest podobno: „prostsze, praktyczne, nowoczesne i przyjazne dla dysgrafików i leworęcznych”.

Nie wszyscy dyrektorzy nadolziańskich szkół są tego zdania. Dyrektor karwińskiej szkoły przy ul. Robotniczej, Petr Juras, uważa, że typowe „kaligraficzne” pismo jest najpiękniejsze. Podobnie sądzą jego koledzy z Orłowej lub Hawierzowa, Hana Rettová i Jindřiška Blažková. Z kolei dyrektor bogumińskiej czeskiej podstawówki Armii Czechosłowackiej, Adrian Kuder, mówi, iż nie ma nic przeciwko Comenia Script. – Niemniej wydaje mi się, że trzeba

pozostać przez kilka lat, czy aby się sprawdzi – podkreśla Kuder.



Fot. ARC

Witali pociąg

Starzy bywalcy opowiadali, że wszystko wyglądało niczym w 1847 roku, kiedy boguminianie witali pierwszy pociąg, który wjechał na stację kolejową w ich mieście. Były orkiestra dęta, kobiety w strojach ludowych i świetna zabawa ludowa. Stało się tak w 166 lat od tamtej uroczystości. A witano w ten sposób nowy podmiejski pociąg, CityEle-

fant z serii 471. Na peronie witali go członkinie Klubu Etnograficznego Stowarzyszenie Obywatelskiego Maryska oraz uczniowie czeskiej Szkoły Podstawowej im. Edwarda Beneša. Wszyscy w strojach ludowych, a delegację Czeskich Kolei i władz województwa morawsko-śląskiego witali, jakże inaczej, po słowiańsku: chlebem i solą. (kor)

Małe formy

Hawierzowski Dom Kultury Petra Bezruča w dniach 13-21 kwietnia będzie gościł już po raz 22. zespoły małych form teatralnych z całej Republiki Czeskiej. Uroczyste otwarcie festiwalu teatralnego odbędzie się w najbliższą sobotę, o godz. 14.30, przy stojącym przy Domu Kultury pomniku znanej z Bezručowskiej ballady Maryčki Magdonovej. Uroczystość uświetnią m.in. mażoretki oraz kapela Rybníkáři. Program zapowiada się atrakcyjnie. Bajkę „O rozmarilé prin-

cezně” przedstawi zespół „Kašpárkuv svět” z Opawy, baśń „Pohádka ze staré knihy” zaprezentuje Divadlo Matěje Kopeckého z Pragi, zaś przedstawienie „O ševci Kubovi” Divadylko Mrak z Havlíčkova Brodu.

W godzinach 8.30 i 10.00 teatryczki uczestniczące w festiwalu będą prezentować swoje spektakle dla młodzieży szkolnej. Dorosli widzowie mogą wpaść na przedstawienia o godz. 16.00 (w sobotę i niedzielę zespoły grać będą o godz. 15.00). (kor)

Kočko powita wiosnę

Tomáš Kočko i jego kapela Orchestr witali wiosnę nową serią koncertów, podczas której prezentują głównie utwory z najnowszej płyty „Cestou na jih”. W rodzinnym mieście Kočki, Frydku-Mistku, kapela zagra w najbliższą sobotę w domu kultury „Nová scéna Vlast”. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00. Artysta znany jest m.in. ze współpracy ze Sceną Polską Teatru Cieszyńskiego. Na swojej najnowszej płycie Tomáš Kočko sięga nie tylko do skarbnicy

muzyki włoskiej, która jest mu najbliższa, ale zaprasza też słuchaczy na wędrowkę muzyczną przez całe Morawy, aż do regionu Kopanic. Zabrzmie też klasyczna orkiestra dęta lub dixieland, a można się cieszyć również na prawie że heavymetalowe klimaty.

Przypomnijmy, że Kočko wydał do tej pory dziewięć płyt. Wiele z nich zajmowało topowe miejsca na listach przebojów i zdobywało prestiżowe nagrody. (kor)

Nadolzie walczy o tytuł

Czeska część Śląska Cieszyńskiego znalazła się wśród pięciu finalistów tegorocznej ogólnoeuropejskiej edycji konkursu Najlepsza Europejska Destynacja Turystyczna EDEN. Będzie o ten tytuł rywalizować z takimi regionami, jak Lipno, Czeska Szwajcaria, Karkonosze lub Góry Orlickie. Tematem wiodącym szóstej edycji konkursu jest podróżowanie bez barier.

Konkurs skierowany jest do miejsc, które swoją atrakcyjność budują także poprzez udogodnienia i rozwiązania dla turystów z niepełnosprawnością, dla rodzin z dziećmi i seniorów. – Śląsk Cieszyński był na pewno pionierem w tej dziedzinie dzięki zdolnym menedżerom projektowym, głównie w rejonie Trzyńca. Dzięki nim powstała ciekawa baza noclego-

wa, która jest dostosowana do potrzeb osób z różnym stopniem upośledzenia fizycznego, niewidomych lub niesłyszących, ale także dla rodzin z małymi dziećmi lub seniorów. Uruchomiliśmy specjalny projekt, który ma na celu udostępnienie Beskidów osobom niepełnosprawnym. Powstały specjalne strony internetowe – wylicza dyrektor Morawsko-Śląskiego Klastra Ruchu Turystycznego KLACR, Kamila Krečmerová.

Jeżeli Śląsk Cieszyński uzyska prestiżowy tytuł Najlepszej Europejskiej Destynacji Turystycznej EDEN (European Destinations of Excellence), będzie mógł liczyć na promocję ze strony Komisji Europejskiej oraz ze wsparciem marketingowym agencji CzechTourism. Zwycięzcę poznamy 23 maja. (ox.pl, kor)

RADNY ZNAD OLZY MA NIECODZIENNY POMYSŁ NA PRZEKSZTAŁCENIE ZAPOMNIANEGO ZAKĄTKA

Wenecja jak Stodolní...

Cieszyn potrzebuje swojej ulicy rozrywki wzorowanej na ostrawskiej ulicy Stodolní czy katowickiej ulicy Mariackiej. Taką funkcję mogłaby spełniać cieszyńska Wenecja, zwłaszcza, że planujemy jej rewitalizację – uważa cieszyński radny, Adam Wójtowicz.

Stodolní w Cieszynie. To naprawdę możliwe?

Uważam, że to dobry pomysł. Cieszyn powinien mieć takie miejsce, gdzie byłyby zlokalizowane kluby, knajpy, kawiarnie. Młodzież i studenci potrzebują swojej przestrzeni do zabawy i imprezowania. Klub studencki w akademikach wszystkiego nie załatwi. Zresztą ciągle dążymy do integracji miasta z uniwersytetem. To tylko koncepcja, która warta jest poddania pod dyskusję i konsultacji z mieszkańcami miasta, przedstawicielami studentów, przedsiębiorców i organizacji kultury.

Dlaczego cieszyńska Stodolní miałaby powstać akurat na Wenecji?

W moim przekonaniu cieszyńska Wenecja byłaby dobrym miejscem na lokalizację naszego Stodolní. Znajduje się blisko centrum, a jednak trochę na obrzeżach miasta. Zlokalizowanie tutaj klubów i knajp nie powinno wiązać się z takimi uciążliwościami jak na Rynku czy ulicy Głębokiej. Proszę zobaczyć, co dziś dzieje się w Cieszynie. Zamykane są lokale. Imprezy organizowane w ścisłym centrum spotykają się z protestami mieszkańców. Częściowo je rozu-



Cieszyńska Wenecja dziś raczej nie tętni życiem.

miem. Tym bardziej jestem zwolennikiem dyskusji o powstaniu miejsca, gdzie nie będzie obowiązywała cisza nocna, a lokale będą mogły funkcjonować do późnych godzin nocnych. Dziś z braku oferty w Cieszynie młodzi ludzie

coraz częściej odwiedzają lokale w Czeskim Cieszynie.

Pana pomysł to nie utopia?

Doskonale pamiętam jak powstał pomysł na ulicę Mariacką w Katowicach. Zrodził się w gło-

wach młodych fantastów, radnych, którzy dostrzegali brak takiego miejsca w ich mieście. Zorganizowali wycieczkę dla mediów i przedstawiciele władz na Stodolní, by pokazać jak funkcjonuje to rozwiązanie w Ostrawie. Rozu-

miem, że Cieszyn to nie Katowice, pewnie ta inwestycja nie musi być na taką skalę, ale wielu mieszkańców miasta dostrzega brak oferty kulturalnej czy imprezowej. Takie miejsce jest miastu potrzebne, jeśli chcemy być atrakcyjnym centrum turystycznym i akademickim.

Co pan proponuje?

Trzeba przygotować miejsce i koncepcję. Jesteśmy na progu rewitalizacji cieszyńskiej Wenecji. Potrzeba nam konsultacji i planu działania. To ważne, by inwestorzy mieli pewność, że dostaną koncesję na alkohol i miasto będzie chciało z nimi współpracować. Być może należałoby przygotować specjalną ofertę dla organizacji pozarządowych na realizację lokali kulturalnych. Potrzebujemy zmian. Nie tylko woła Rady Miejskiej jest potrzebna, aby stanowiąc o powstaniu takiego miejsca. To należy przede wszystkim do kompetencji burmistrza. Ważne jest jednak, by o tym rozmawiać i lobbować za takim rozwiązaniem, tym bardziej że nie obciąża ono budżetu miasta, a wręcz przeciwnie może zwiększyć dochody. Niedługo wiosna, może czas zaprosić lokalnych dziennikarzy, działaczy kultury i samorządowców na Stodolní?

Rozmawiał: Łukasz Grzesiczak

The Knife kolejną gwiazdą Colours of Ostrava

Do pokaznej grupy znakomitych artystów na tegorocznym Colours of Ostrava (18-21. 7.) dołączyły kolejne perełki. Organizatorzy potwierdzili wczoraj przyjazd szwedzkiego alternatywnego duetu The Knife.

Koncert duetu The Knife będzie częścią składową europejskiej trasy koncertowej promującej najnowszą płytę „Shaking The Habitual” (pre-

miera płyty 8 kwietnia). – To jeden z wielu zespołów, które znalazły się na naszej liście życzeń, a które udało się zwabić na tegoroczny festiwal – powiedziała Zlata Holušová, dyrektor Colours of Ostrava. Spełnią się także marzenia m.in. wielbicieli talentu Mike Pattona, byłego lidera kultowej grupy rockowej Faith No More. Patton, jeden z najciekawszych wokali-

stów ostatnich trzech dekad, pojawił się w lipcu w Ostrawie ze swoim nowym rockowym projektem Tomahawk. Stosując terminologię wykorzystywaną w marketingu sieci handlowych, Colours of Ostrava to festiwal, na którym „każdy znajdzie coś dla siebie”. Lista wykonawców na cztery miesiące przed startem imprezy robi wrażenie. – I to jeszcze

LISTA GWIAZD COLOURS 2013

Sigur Rós (Islandia), Tomahawk (USA), Jamie Cullum (W. Brytania), Damien Rice (Irlandia), Asaf Avidan (Izrael), Woodkid (Francja), Devendra Banhart (USA), Dub FX (Australia), Tiken Jah Fakoly (Wybrzeże Kości Słoniowej), Rokia Traoré (Mali), Inspiral Carpets (W. Brytania), Jon Hassell (USA), Sara Tavares (Portugalia), Submotion Orchestra (W. Brytania), Skip The Use (Francja), Acoustic Africa (Wybrzeże Kości Słoniowej, Kamerun, Mali), Fanfara Tirana meets Transglobal Underground (W. Brytania/ Albania), Botanica (USA), Girls Against Boys (USA), The Bots (USA), Maria Peszek (Polska), Ladi6 (Nowa Zelandia), Sam Lee (W. Brytania), Aziz Sahmaoui & University of Gnawa (Maroko), Savina Yannatou & Primavera en Salonik (Grecja), Dhafer Youssef (Tunezja), The Kill Devil Hills (Australia), Anna Maria Jopek (Polska), Mich Gerber (Szwajcaria), Mama Marjas (Włochy), Irie Révoltés (Niemcy), Gin Ga (Austria), OKA (Australia), Man Man (USA), Russkaja (Austria), Tata Bojs, Zrní, Umakart, Vojtěch Dyk & B-Side Band bandleader Josef Buchta, Květy, Pražský výběr, Sunflower Caravan, Psí vojáci, Aneta Langerová, The Prostitutes, Luno, The Pipes and Pints, Xindl X, Lesní zvěř, Poletíme?, Wanastowi Wjeczy (wszyscy RC).



Szwedzki duet The Knife stawia na anonimowość.

bynajmniej nie koniec – zapowiedziała Holušová.

Jak już informowaliśmy wcześniej, w Ostrawie nie zabraknie też znaczących artystów z Polski. Udział potwierdziły wokalistki Anna Maria Jopek i Maria Peszek. Każda dryfuje w trochę innej muzycznej przestrze-

ni, ale oba polskie koncerty zapowiadają się bardzo ciekawie. Jazzująca Anna Maria Jopek powinna wystąpić w sali koncertowej „Gong”, w której rok temu dał niezapomniany koncert libański trębacz jazzowy Ibrahim Maalouf.

JANUSZ BITTMAR

Harcerze dla uchodźców

Cieszynscy harcerze chcą pomóc syryjskim uchodźcom. W tym celu postanowili zorganizować zbiórkę humanitarną. Inicjatywa Hufca Ziemi Cieszyńskiej wpisuje się w ogólnopolską akcję Związku Har-

cerstwa Polskiego pn. „ZHP dla Syrii”. Jak informuje pfm. Tomasz Głasek na stronach Hufca www.cieszyn.zhp.pl, chodzi głównie o środki opatrunkowe, leki przeciwwzpalne, witaminy, koce, kołdry

czy garnki. – Konflikt toczący się w Syrii nie pozwala na dostarczenie pomocy humanitarnej ludziom przebywającym na terenie kraju. Z tego powodu rozpoczniemy od wsparcia Syryjczyków, którym udało

się uciec do sąsiednich państw – wyjaśnił Głasek, podkreślając, że w obozach dla uchodźców gromadzą się ludzie, którym brakuje podstawowych środków do życia, takich jak żywność, lekarstwa czy odzież.

Zbiórka tych rzeczy odbędzie się 13-14 oraz 20-21 bm. w godz. 12-18 w Domu Harcerza przy ulicy Żwirki i Wigury 2 w Cieszynie. Konwój z darami do Syrii ma wyruszyć zaraz na początku maja. **(sch)**

GŁOSIK

Wiosenne wycieczki z Głosikiem

Ani się obejrzą, kiedy przyjdzie prawdziwa wiosna. A wraz z nią wiele wiosennych atrakcji. Miejsc, w które możecie się wybrać i imprez, w których możecie wziąć udział, jest wiele. Przygotowaliśmy dla was kilka propozycji.

ODWIEDZINY W ZOO

Po zimowej przerwie w ostrawskim ogrodzie zoologicznym znów wprowadzono tzw. karmienie z komentarzem. Teraz możecie obejrzeć zwierzęta w zoo razem z opiekunem zwierząt, który opowie wam ciekawe rzeczy o poszczególnych gatunkach, o ich życiu w zoo oraz życiu w naturalnym środowisku, które często nie jest wcale dla zwierząt takie przyjazne. Czy wiedzieliście, że dla niektórych zwierząt przebywanie w zoo jest jedyną możliwością, żeby zapewnić przetrwanie gatunku?

Karmienie zwierząt z „komentarzem” odbywa się zawsze w weekendy oraz święta i dotyczy wybranych gatunków. Obejrzeć karmienie pandy i dowiedzieć się nieco o tych zwierzętach możecie zawsze rano, o godzinie 9.30. O 13.00 możecie zawitać do pawilonu szympanów, pół godziny później do rekinów, a później także do hipopotamów oraz słoń.

W najbliższą sobotę w pawilonie słoń i odbędzie się... prawdziwa impreza urodzinowa. Jubilatką będzie dwuletnia słońca Rashmi. O 14.30 można będzie obejrzeć karmienie z komentarzem właśnie słoń, pojawi się też specjalny tort urodzinowy dla małej Rashmi.



W najbliższą sobotę w ostrawskim zoo możecie zobaczyć imprezę urodzinową dwuletniej słońcy Rashmi.

więc wybrać do parku pełnego dinozaurów w najbliższą sobotę. Na odwiedzających czeka dużo atrakcji, wśród nich także kilka nowości. Dino Express, który już w poprzednich latach woził dzieci po parku, umożliwiając zaglądnąć w miejsca, do których ciężko dotrzeć pieszo,



W Dąbrowie możecie zajrzeć do parku pełnego dinozaurów. Otwarcie sezonu już w sobotę.

A MOŻE TROCHĘ PREHISTORII?

Wraz z nadchodzącą wiosną budzą się też... dinozaury. A w każdym razie ich modele. Dino Park w Dąbrowie miał zostać otwarty po zimowej przerwie już w ubiegłą sobotę, ale ze względu na brzydką pogodę przesunięto otwarcie o tydzień. Pierwszy raz w tym sezonie możecie się

w tym roku jeździć będzie jeszcze dłuższą trasą. Inną z atrakcji będzie na przykład wielki labirynt, w którym naprawdę ciężko będzie się nie zgubić. Na końcu na tych, którzy nie pomyślą drogi, czekać będzie gniazdo z młodymi dinozaurami. Jeśli chcecie się dowiedzieć, jakie inne atrakcje i nowe dinozaury czekają na was w parku, musicie sami tam zajrzeć.

WIOSENNE PALENIE CZAROWNIC

Przyszła wiosna, a wraz z nią – zwyczaj palenia czarownic. Na prawdziwie czarodziejską imprezę potrzebne jest odpowiednie miejsce. Idealnie nadawać się będą do tego zamki. W niedzielę 28 kwietnia możecie zajrzeć do zamku Hukwalty. Kostium – obowiązkowy, w końcu na zamek zlecą tego dnia czarownice z całej okolicy. Będą gry i zabawy dla dzieci – małych czarodziejek i czarodziejów oraz wybór najlepszego kostiumu. Będzie przedstawienie rycerskie i inne atrakcje. Przede wszystkim jednak – spalenie najstraszniejszej czarownicy! Komu byłoby mało, może kilka dni później, 30 kwietnia, wybrać się na Zamek Śląsko-Ostrawski. Tam również, z okazji powitania wiosny, w ostatni dzień kwietnia odbędzie się palenie czarownic. Zanim jednak czarownice spłoną na stosie przy asyście sztucznych ogniów, dzieci i dorośli będą mogli bawić się w rytm ciekawego programu. Możecie cieszyć się na przykład na malowanie twarzy, konkursy i zabawy czy czarodziejską dyskotekę oraz konkurs na najładniejszą, najstarszą oraz ogólnie „naj” czarownicę. (ep)



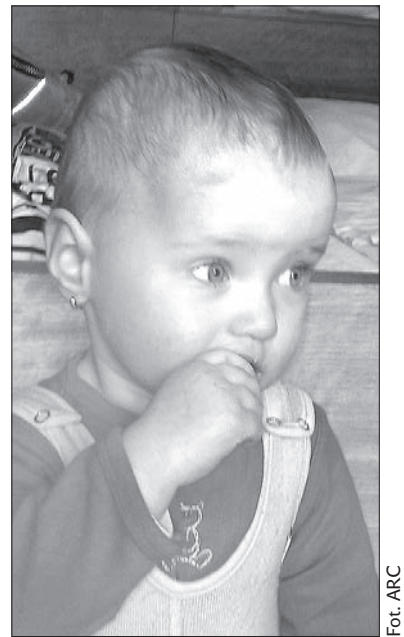
Palenie czarownic odbędzie się na przykład w zamku Hukwalty.

WITAMY

Ninka Limberkova urodziła się 29 grudnia 2011 w Pradze. Ważyła 3,040 kg i mierzyła 49 cm. Rodzice dziewczynki to Zuzka i Marek Limberkowie. Zdjęcia i informacje o wnuczce nadesłali do redakcji „Głosu Ludu” dziadkowie Krainowie z Wędryni-Zaolzia.

Nina to imię żeńskie o niejasnej etymologii. W Polsce dawniej znane jako zdrobnienie imienia Janina lub Antonina. Prawdopodobnie pochodzi od imienia Ninos, noszonego przez mitycznego założyciela Ninii i imperium asyryjskiego. Patronka tego imienia, św. Nina, przyniosła chrześcijaństwo do Gruzji. Znane kobiety noszące to imię to na przykład francuska projektantka mody Nina Ricci, polska aktorka i pisarka Nina Andrycz czy amerykańska piosenkarka jazzowa Nina Simone. (ep)

UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych pociech, które przysły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęć prosimy przysyłać na adres: przyczko@glosludu.cz lub imion i nazwisk rodziców, daty i



Fot. ARC

miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: przyczko@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji.

NASZE SUKCESY

Karwińskie talenty

Karwińska szkoła podstawowa Prameny jest organizatorem tradycyjnego konkursu dla dzieci i młodzieży „Karwiński talent”. Pierwszy etap konkursu – eliminacje do finału – odbył się 26 marca w placówce.

Nie zabrakło też polskich piosenek. Jak zapewnił nas dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie, Tomasz Śmiłowski, uczniowie z polskiej podstawówki startują w konkursie co roku i za każdym razem ktoś z nich staje na podium. Zawsze prezentują na scenie polskie utwory.

W tym roku do finału, który odbędzie się 3 maja w miejscowym Domu Kultury, zakwalifikowało się

sześcioro uczniów karwińskiej polskiej placówki. Są to: Daniel Słowik (2. klasa), Agata Swaczyna (3. klasa), Nela Szarowska (6. klasa), Przemysław Orszulik (8.klasa), Małgorzata Sikora (8.klasa) oraz Ewa Wierzgoń (7. klasa).

W eliminacjach startowały dzieci i młodzież w czterech kategoriach wiekowych – od przedszkolaków aż po gimnazjalistów.

W konkursie mogli wziąć udział także uczniowie szkół z okolicznych miejscowości. W finale znalazła się też na przykład Karolina Veselá z Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. (ep)

»Dylu, dylu...« – nowy konkurs

Jeśli lubicie prace plastyczne, jesteście pomysłowi i kreatywni, zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie plastycznym, który organizuje dla dzieci Cieszyński Ośrodek Kultury – Dom Narodowy.

Inicjatywa o ciekawym tytule „Dylu, dylu! Smyku, smyku!”, jest trzecim z kolei konkursem plastycznym o tematyce ludowej. Pierwszy z nich pt. „Siwy mróz” zakończył się grudniową wystawą w Galerii „Na Piętrze”, drugi nosił tytuł „Wycinanki, wystrzyganki...” i podobnie jak poprzedni miał swój finał w marcu „Na Piętrze”. Inspiracją do ostatniego konkursu jest wiersz zaczerpnięty z książki Janiny Porazińskiej „W Wojtusiowej izbie”. Jeśli chcecie przeczytać ten wierszyk i dowiedzieć się wszystkiego o konkursie, zajrzyjcie na stronę www.domnarodowy.pl.

WARUNKI UCZESTNICTWA

Do udziału organizatorzy zapraszają przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych, mile widziane będą również prace z Zaolzia. Technika jest dowolna, ale płaska. Nie należy przyklejać na papier części wystających, wypukłych i sypiących się, jak plastelina – tak, by można było zaprezentować pracę w antyramie. Praca powinna być indywidualna, realizację zespołową nie będą brane pod uwagę. Opisanie prace należy składać do 24 maja w Domu Narodowym.

Wszystkie nadesłane prace oceni jury i wyłoni zwycięzcę konkursu. Najciekawsze realizacje zostaną zaprezentowane w Galerii Domu Narodowego „Na Piętrze” od 5 do 28 czerwca. Wręczenie nagród odbędzie się 5 czerwca. (ep)

Jiří Kalous otrzymał ofertę ze strony Trzyńca

Niespełna tydzień po odpadnięciu z półfinałów Tipsport Ekstraligi w Trzyńcu ogłoszono zmiany na stanowisku trenerskim. Posadę nowego szkoleniowca HC Stalownicy Trzyniec stracił Josef Turek, a wraz z nim także asystent Pavel Janků. Wczoraj władze klubu złożyły oficjalną ofertę Jiřemu Kalousowi. Były trener takich klubów, jak Slavia Praga, Liberec i Lew Praga otrzymał czas do namysłu.

Na ławkę trenerską wróci przed nowym sezonem także dotychczasowy dyrektor sportowy klubu, Pavel Marek. Dalsze kroki i ewentualne zmiany kadrowe owiane są mgiełką tajemnicy.

48-letni Jiří Kalous reprezentuje średnią generację trenerów w czeskiej ekstralidze. Pierwsze hokejowe kroki stawiał w Chomutowie, a w swojej zawodowej karierze bronił m.in. barw austriackiego klubu EC Ehrwald, z którym też w wieku 26 lat w roli trenera sięgnął po mistrzostwo Austrii. W czeskim hokeju Jiří Kalous nastawił się na metodykę pracy z młodzieżą, w seniorskim hokeju stał na ławce Slavii, Liberca, ostatnio zaś Lwa Praga uczestniczącego w rozgrywkach kontynentalnej ligi KHL. Początkowo Kalous pełnił obowiązki asystenta głównego trenera Josefa Jandača, a po jego dymisji na krótko przejął obowiązki sternika jedyne czeskiego statku na wodach terytorialnych KHL. Jiří Kalous nie kryje swojego podziwu wobec byłego trenera re-

prezentacji RC, Vladimíra Růžički, obecnie szkoleniowca Slavii Praga. –

Nie ukrywam, że najwięcej na temat hokeja nauczyłem się od Vladimíra

Růžički – powiedział potencjalny trener HC Stalownicy Trzyniec.

Odwołany w poniedziałek Josef Turek należał w ekstralidze do grona młodych, dynamicznych szkoleniowców. W swoim debiutanckim sezonie w roli pierwszego trenera doznał z Trzyńcem do półfinału, przegrywając w sześciu meczach ze Zlinem. Zdania co do odwołania Josefa Turka są podzielone. – Respektuję decyzję władzy klubu, widocznie zabrakło tego upragnionego finału, na który każdy liczył – stwierdził Josef Turek.

W Trzyńcu od kilku dni wróble ćwierkają o śpiączkach, do jakich dochodziło w szatni Stalowników w trakcie playoffs. Jak donoszą źródła zbliżone do trzyńckiego klubu, sytuacja bynajmniej nie była tak gorąca, jak sugerowały niektóre czeskie tabloidy. Informacjom o rzekomych kłótniach w trzyńckiej szatni zaprzeczył też Josef Turek, cytowany na łamach dziennika „Sport”.

JANUSZ BITTMAR



Jiří Kalous jest o krok od podpisania kontraktu z Trzyńcem.

Złote Kolce: Bolt, Blake, James i inni

Szybkim sprintem Usaina Bolta zbliża się kolejna edycja Złotych Kolców – międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Ostrawie-Witkovicach. Złata Tretra – bo tak brzmi czeska nazwa tej imprezy – odbędzie się w tym roku po raz 52., ponownie z plejadą gwiazd światowej lekkoatletyki. Królowa sportu poczuje się 27 czerwca w Ostrawie dużo bardziej komfortowo, niż w poprzednich latach. Złote Kolce rozegrane zostaną w tym roku na odnowionym stadionie, z lepszym zapleczem dla sportowców i kibiców. Fani będą mieli do dyspozycji drugą trybunę, organizatorzy obiecują też lepszą widoczność ze wszystkich sektorów stadionu.

O klasie każdego mityngu decydują przede wszystkim sami zawodnicy. Po raz kolejny z rzędu w Witkovicach zaprezentuje się Jamajczyk Usain Bolt. Najszybszy człowiek planety wystartuje tym razem w sztafecie 4x100 m wraz ze swoimi kolegami z reprezentacji Jamajki. W kadrze Jamajki nie zabraknie m.in. fenomenalnego Yohana Blake'a, a więc możemy liczyć na bardzo szybki sprint i rekord mityngu. – Bolt uwielbia nasz mityng, zawsze z wielką przyjemnością startuje w Ostrawie – powiedział „Głosowi Ludu” Alfonz Juck, dyrektor Złotych Kolców. Malkontenci mogą wprawdzie nadmienić, iż z wizją tak bająńskiego kontraktu (jak w przypadku Bolta w Ostrawie) w Złotych Kolcach z przyjemnością wystartowałby każdy. To jednak bardzo uproszczony wniosek. – Nie możemy konkurować z Ligą Diamentową, a mimo wszystko udaje nam się przekonać Bolta do startów w Ostrawie. Chodzi o wzajemne dobre relacje, nie tylko o kwestie finansowe – podkreślił Juck.

Ciekawie zapowiada się też rywalizacja najlepszego czeskiego sprintera, Pavla Masláka, z mistrzem świata Kirani Jamesem (Grenada). Niewykluczone, że w tym roku zostanie pobity najstarszy rekord mityngu, czyli dystans 400 m należący od 1976 do Kubańczyka Alberto Juantoreny. – Wynik 44,70 wisi na włosku, zapowiada się arcyciekawa rywalizacja – stwierdził Juck. James podczas igrzysk olimpijskich w Londynie dystans 400 m pokonał w czasie 43,94, to także jego aktualny rekord życiowy. Jeżeli 27 czerwca dopisze pogoda, wszystko może się zdarzyć. – Już nie mogę się doczekać rywalizacji w Ostrawie. Słyszałem

od wielu sportowców, że to bardzo fajny mityng, z dobrą publicznością – stwierdził Kirani James w rozmowie telefonicznej z dziennikarzami podczas wtorkowej konferencji prasowej. Dla Jamesa będzie to debiut w Złotych Kolcach, tymczasem dla Iwana Uchowa kolejny start w imprezie. Rosyjski skoczek wzwyż postara się zrehabilitować za niezbyt udane występy w tegorocznym zimowym halowym sezonie. Uchow zawiódł m.in. podczas Beskidzkiej Poprzeczki w Wędrzynie, ale to był dopiero ścisły początek nowego sezonu. Dwa lata temu Uchow ustanowił w Ostrawie nowy rekord mityngu 232 cm, wspólnie z Niemcem Raulem Spankiem.

W Złotych Kolcach zobaczymy też znanych protagonistów z innych sektorów lekkoatletycz-

nych. Dzień wcześniej, 26 czerwca, odbędzie się rywalizacja w rzucie młotem z udziałem Krisztiana Parsa (Węgry) i Tatyany Łysenko (Rosja). Zapowiada się powtórka z igrzysk w Londynie, gdzie oboje sięgnęli po złoty medal. Sporo będzie się działo także w sektorze tyczkarzy, z faworytem numer jeden do zwycięstwa – Francuzem Renaudem Lavillenie. W ubiegłej edycji Francuz doprowadził kibiców do istnego szału, pokonując poprzeczkę na wysokości 590 cm. – Jeżeli ktoś w najbliższym czasie zbliży się do poziomu fenomenalnego Sergieja Bubki, to właśnie Lavillenie – zapowiedział Alfonz Juck.

Z powodu trwającej wciąż rekonstrukcji stadionu oficjalna sprzedaż biletów ruszy dopiero po 20 kwietnia.

JANUSZ BITTMAR



Usain Bolt podczas ubiegłorocznej edycji Złotych Kolców.

W SKRÓCIE

PUCHAR DAVISA: POLACY O GRUPĘ ŚWIATOWĄ Z AUSTRALIĄ. Z Australijczykami zagrają biało-czerwoni w historycznym barażu o Grupę Światową Pucharu Davisa. To rywal jak najbardziej w zasięgu polskich tenisistów. Mecz odbędzie się w dniach 13-15 września w Polsce. Polacy mogli trafić znacznie gorzej, między innymi na Hiszpanów czy Chorwatów. Australijczycy, podobnie jak Polacy, musieli przebiegać się przez Grupę I. Ograli tam Tajwan 5:0 i Uzbekistan 3:1. Liderem reprezentacji Australii jest 43. na świecie Bernard Tomić. Gra w niej też będący u schyłku kariery Lleyton Hewitt. W ostatnich sześciu latach Australijczycy aż pięć razy przegrywali baraże o Grupę Światową. Polacy nie tylko nie grali w Grupie Światowej, ale nawet nigdy się o nią nie otarli. Wrześniowe baraże będą pierwszą okazją dla biało-czerwonych na występy w światowej elicie. Umożliwił to historyczny sukces w Zielonej Górze w ostatni weekend. Dzięki dwóm zwycięstwom Jerzego Janowicza w singlu i deblowym triumfie pary Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski biało-czerwoni pokonali tenisistów z RPA i po raz pierwszy udało im się wyjść z Grupy I.

KATOWICE OPEN: AWANS PETRY KVITOVEJ. Najwyżej rozstawiona w turnieju Czeszka Petra Kvitová wygrała z Japonką Misaki Doi 6:4, 6:4 we wczorajszym meczu pierwszej rundy tenisowego turnieju BNP Paribas Katowice Open (pula nagród 235 tys. dolarów) rozgrywanego w katowickim Spodku. – To był dla mnie trudny mecz, najważniejsze, że wygrałam. Miałam problem z poruszeniem się na korcie, no i rywalka, tak jak ja, jest leworęczna, co było kłopotliwe. Liczę na lepszą grę w kolejnej rundzie – powiedziała Kvitová tuż po spotkaniu z Japonką w rozmowie z reporterem TVP Sport.

OBRANIĄK NA CELOWNIKU UKRAIŃSKICH POTENTATÓW. Pomocnik Girondins Bordeaux, Ludovic Obraniak, znalazł się w sferze zainteresowań dwóch największych klubów na Ukrainie. O reprezentanta Polski zabiegają Dynamo Kijów oraz Szachtar Donieck. Podczas zimowego okienka transferowego Obraniaka próbował kupić Zenit Sankt Petersburg – do transakcji jednak nie doszło. Do grona potencjalnych kupców dołączyły niedawno dwa najbardziej utytułowane kluby Ukrainy. Dziennikarze spekulują, że Obraniak może trafić do Dynama Kijów lub Szachtara Donieck już w letnim okienku transferowym.

LEWANDOWSKI: ZACHWYT Z AWANSU JEST OGROMNY. Robert Lewandowski we wtorkowym meczu Ligi Mistrzów w Malagą (3:2) zdobył szóstego gola w rozgrywkach. Po meczu przyznał, że dla niego historia z wyeliminowaniem hiszpańskiego klubu jest niewiarygodna. – Naprawdę trudno opisać drogę, przez którą przeszliśmy we wtorkowy wieczór, ale jesteśmy szczęśliwi z awansu do półfinału Ligi Mistrzów. Te końcowe pięć minut były naprawdę niewiarygodne. Wiedzieliśmy, że wróciliśmy do gry i wkradł się chaos, ale co z tego. Zachwyt z awansu jest ogromny – powiedział Robert Lewandowski. Napastnik Borussi Dortmund przyczynił się w dużym stopniu do wyeliminowania Malagi. Mistrzowie Niemiec pokonali hiszpańskiego rywala w zawałowej końcówce, w docelowym czasie gry 3:2. (Opr. jb)